

**Sygn. akt VI W 3110/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2013 roku,

sprawy przeciwko **M. J. (1)**

synowi A. i K.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 29 czerwca 2012 roku około godziny 16:50 we W. na ul. (...), na wysokości posesji numer (...), kierując samochodem osobowym m-ki P.(...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w taki sposób, że podczas włączania się do ruchu z drogi wewnętrznej, dojazdowej do garaży, nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzył się z samochodem osobowym marki O.(...), którego kierujący jechał prawym pasem ruchu ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...),

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym:

I. uniewinnia obwinionego M. J. (1) od zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

***W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:***

W dniu 29 czerwca 2012 roku około godziny 16:50 we W. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyły samochód osobowy marki P.(...) kierowany przez obwinionego M. J. (2) oraz samochód osobowy marki O.(...) kierowany przez J. M.. Ustalono, iż kierujący samochodem P. wyjeżdżał z ulicy (...) (od strony garaży oraz podwórka zlokalizowanego przy posesji przy ulicy (...)) i na wskazanym skrzyżowaniu wykonywał manewr skrętu w lewo – dysponując pierwszeństwem przejazdu nad kierującym samochodem O. jadącym na wprost ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Nie potwierdzono, jakoby na dzień 29 czerwca 2012 roku ulica (...) na wskazanym odcinku stanowiła drogę wewnętrzną (czyli drogę dojazdową do garaży) – tym samym nie potwierdzono, jakoby kierujący samochodem P. w krytycznym czasie wykonywał manewr włączania się do ruchu i tym samym był zobowiązany ustąpić pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem O.. Nie potwierdzono także, jakoby obwiniony w krytycznym czasie nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie zmiany kierunku jazdy. Ustalono, iż na dzień 29 czerwca 2012 roku skrzyżowanie ulicy (...) z ulicą (...) we W. stanowiło skrzyżowanie równorzędne w rozumieniu art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym – ustalono także, iż w krytycznym czasie przy wskazanym skrzyżowaniu nie było żadnego oznakowania drogowego sugerującego, iż ulica (...) na wskazanym odcinku stanowiła drogę wewnętrzną (dojazdową do garaży). Ponadto ustalono, iż Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we W. po uzgodnieniach z Wydziałem (...) Miejskiej Departamentu Infrastruktury i (...) Urzędu

Miejskiego W. w listopadzie 2012 roku wdrożył nowe oznakowanie drogowe na styku ulicy (...) z ulicą (...), tj. przy wlocie ulicy (...) w kierunku garaży ustawiono znak drogowy pionowy „strefa ruchu”. Ustalono także, iż w krytycznym czasie na ulicy (...) bezpośrednio przed skrzyżowaniem z ulicą (...) przy prawej krawędzi jezdni zaparkowany był nieustalony samochód dostawczy, który częściowo przesłaniał widoczność kierującemu samochodem P. na jezdnię ulicy (...).

**(dowód: wyjaśnienia obwinionego, karty 15, 21-25 i 39-40 akt; częściowo zeznania świadka J. M., karty 40-41 akt; także: notatka urzędowa, karta 3 akt; dokumentacja fotograficzna, karty 22, 29 i 35-37 akt; dokumentacja urzędowa z (...) we W., karty 9, 90 i 92 akt; dokumentacja urzędowa z UM W., karty 25 i 94 akt oraz ustalenia zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 06 marca 2013 roku, karty 45-56 akt)**

Najistotniejsze dla oceny przedmiotowej sytuacji kolizyjnej stanowi kwestia pierwszeństwa w miejscu przecięcia dróg, po których poruszali się uczestnicy zdarzenia (...) biorąc pod uwagę, iż dwie upoważnione instytucje w różny sposób określają status drogi - ulicy (...) i połączenia ulicy (...) z ulicą (...), a co za tym idzie wskazując, iż połączenie ulicy (...) z ulicą (...) bądź nie stanowiło skrzyżowania (...) bądź też było skrzyżowaniem, to ocena tej możliwości stanowi problem formalno-prawny, do którego oceny biegły nie jest upoważniony.

Przyjmując, iż w chwili kolizji ulica (...) była drogą wewnętrzną, to jej połączenie z ulicą (...) nie stanowiło skrzyżowania - co oznacza, że kierujący samochodem P. w chwili zdarzenia wykonywał manewr włączania się do ruchu (...). Przyjmując, iż w chwili kolizji połączenie ulic (...) stanowiło skrzyżowanie [równorzędne], to stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i sytuację kolizyjną wytworzył kierujący samochodem O., nie zachowując [wymaganej] szczególnej ostrożności i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z prawej strony kierującemu samochodem P. i zajeżdżając mu drogę (...) kierujący samochodem P. w tej wersji mógł nie mieć możliwości uniknięcia kolizji.

**(dowód: wnioski z badań zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 06 marca 2013 roku, karty 45-56 akt)**

M. J. (2) z zawodu jest technikiem mechanikiem i prowadzi własną działalność gospodarczą. Stan cywilny - żonaty. Obwiniony nie był dotychczas karany sędownie za przestępstwa - był natomiast raz karany w postępowaniu mandatowym za przekroczenie dozwolonej prędkości.

**(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 39 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 24 akt, informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 23 akt)**

M. J. (2) przesłuchany w toku czynności wyjaśniających w Wydziale Ruchu Drogowego K. we W. w dniu 13 sierpnia 2012 roku zadeklarował, iż przyznaje się do zarzucanego mu wykroczenia i wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze grzywny – jednakże następnego dnia obwiniony złożył w Wydziale Ruchu Drogowego K. we W. pisemne oświadczenie, w którym „z uwagi na nowe okoliczności” wycofał zgodę na dobrowolne poddanie się karze (vide: karty 14 i 15 akt).

W uzasadnieniu do sprzeciwu od wydanego uprzednio w niniejszej sprawie wyroku nakazowego M. J. (2) podkreślił, iż do przedmiotowej kolizji w rzeczywistości doszło na skrzyżowaniu równorzędnym w strefie ograniczonej prędkości oznakowanej znakiem drogowym pionowym B-43. Obwiniony podkreślił ponadto, iż wlot ulicy (...) przy połączeniu z ulicą (...) w krytycznym czasie nie był w żaden sposób oznakowany jako droga wewnętrzna bądź też strefa ruchu. M. J. (2) powołał się także na otrzymane pismo z Wydziału (...) Miejskiej Departamentu Infrastruktury i (...) Urzędu Miejskiego W. – z tegoż pisma wynika jednoznacznie, iż na dzień 29 czerwca 2012 roku połączenie ulicy (...) z ulicą (...) stanowiło skrzyżowanie równorzędne. Ponadto obwiniony zaznaczył, iż dopiero w dniu 07 listopada 2012 roku na wlocie ulicy (...) zamontowano znaki drogowe „strefa ruchu” (vide: karta 21-25 akt).

Na pierwszej rozprawie w dniu 11 stycznia 2013 roku M. J. (2) podtrzymał okoliczności przedstawione w uzasadnieniu do sprzeciwu od wyroku nakazowego. Obwiniony podkreślił, iż w krytycznym czasie wykonując manewr skrętu w lewo

z ulicy (...) w ulicę (...) był przekonany, iż kierujący samochodem O. ustąpi mu pierwszeństwa przejazdu – obwiniony zaznaczył jednak, że wyjeżdżając z ulicy (...) nie widział jeszcze drugiego pojazdu, a z jego lewej strony zaparkowany był jakiś samochód dostawczy, który przesłaniał mu widoczność. M. J. (2) określił, że przed kolizją zdążył wysunąć się na jezdnię ulicy (...) około 0,5 metra, a kierujący samochodem O. poruszał się z prędkością „na pewno więcej niż 30 km/h” (vide: karty 39-40 akt).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo M. J. (2) odnośnie zarzucanego mu wykroczenia budzi bardzo poważne oraz uzasadnione, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. W świetle całokształtu materiału dowodowego brak jest zdaniem Tutejszego Sądu podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż to właśnie obwiniony spowodował zdarzenie drogowe będące przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie – brak jest podstaw do uznania, iż miejsce przedmiotowej kolizji w krytycznym czasie stanowiło połączenie drogi publicznej z drogą wewnętrzną – tym samym brak jest podstaw do uznania, iż kierujący samochodem P. (zgodnie z twierdzeniem oskarżyciela publicznego) w krytycznym czasie wykonywał domniemany manewr włączenia się do ruchu i rzekomo był zobowiązany ustąpić pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem O.. Dlatego też w przekonaniu Sądu Rejonowego nie można uznać za udowodnionej okoliczności, jakoby w krytycznym czasie M. J. (2) jako kierujący samochodem P. wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń – tym samym po prostu brak jest podstaw do wydania wyroku skazującego. Jednocześnie podkreślić należy, iż zgodnie z zasadą związania Sądu granicami skargi oskarżyciela publicznego Sąd Rejonowy nie wypowiada się (bo nie może się wypowiedzieć), czy w krytycznym czasie ustawowe znamiona czynu stypizowanego w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń wyczerpał swoim zachowaniem kierujący samochodem O. pan J. M..

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż w rozpatrywanej sprawie jest oczywistym i niepodlegającym dyskusji fakt zaistnienia we wskazanym miejscu i czasie przedmiotowej kolizji obydwu wskazanych pojazdów. Tutejszy Sąd nie znalazł jednak podstaw do przypisania M. J. (1) sprawstwa zarzucanego mu wykroczenia. Zdaniem Sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie podważył wyjaśnień obwinionego, w których jednoznacznie i kategorycznie zaprzeczał on, jakoby w krytycznym czasie jako kierujący samochodem P. miał doprowadzić do kolizji z samochodem O. poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru włączenia się do ruchu, tj. w ogóle nie wykonywał takowego manewru na skrzyżowaniu równorzędnym. Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom M. J. (2) w całości, stosując zasadę rozstrzygania wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. Podkreślić w tym miejscu należy, iż nawet Naczelnik Wydziału (...) we W. w piśmie z dnia 15 maja 2013 roku adresowanym do obwinionego wprost przyznał, że „Oznakowanie ulicy (...) znakami [drogowymi pionowymi] „strefa ruchu” wdrożono [dopiero] w listopadzie 2012 roku. Do tego czasu zasady ruchu na styku ul. (...) obowiązywały zgodnie ze stanem faktycznym oznakowania (jego brakiem), czyli jak dla skrzyżowań o nieustalonym pierwszeństwie, tzw. „skrzyżowanie równorzędne” (vide: karta 90 akt). Mówiąc wprost – można zaryzykować stwierdzenie, iż Wydział Ruchu Drogowego K. we W. został po prostu wprowadzony w błąd uprzednim pismem (...) we W. z dnia 12 lipca 2012 roku, gdzie stwierdzono „ul. (...) na odcinku od ul. (...) w kierunku ul. (...) (droga w granicach działki nr (...), obręb Plac (...)) posiada status drogi wewnętrznej” (vide: karta 9 akt).

Sąd Rejonowy oczywiście zważył, iż obwiniony zaprzeczając kategorycznie swojemu sprawstwu na każdym etapie postępowania może w ten sposób jedynie realizować przysługujące mu prawo do obrony, na mocy którego nie ma on obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Taka konstatacja nie dyskredytuje jednak postawy M. J. (2) i nie upoważnia Sądu do podważenia faktu jego nie przyznania się do winy. Aby wykazać bowiem obwinionemu sprawstwo zarzucanego mu czynu, należałoby ujawnić taki wiarygodny środek lub środki dowodowe, z których w sposób jednoznaczny dla Sądu wynikałoby sprawstwo M. J. (2) odnośnie przedmiotowego wykroczenia. W opinii Tutejszego Sądu w przedmiotowej sprawie takich środków po prostu brak – wręcz przeciwnie, dowody z dokumentów jednoznacznie potwierdzają linię obrony obwinionego. Ponadto Sąd Rejonowy związany jest zasadą domniemania niewinności (którego przecież nie obalono), a przede wszystkim stypizowaną przez ustawodawcę w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego zasadą rozstrzygania wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść

osoby obwinionej. Zdaniem Tutejszego Sądu w rozpatrywanej sprawie właśnie takie wątpliwości ewidentnie zachodzą – można nawet zaryzykować opinię, iż wniosek o ukaranie powinien być raczej skierowany przeciwko kierującemu samochodem O., który na skrzyżowaniu równorzędnym miał przecież obowiązek ustąpienia pierwszeństwa każdemu kierującemu wyjeżdżającemu z prawej strony, tj. z ulicy (...). Co więcej; kierujący samochodem O. jadąc ulicą (...) i widząc samochód dostawczy zaparkowany nieprawidłowo - bezpośrednio przed skrzyżowaniem przy prawej krawędzi jezdni - winien przewidzieć możliwość wystąpienia ograniczenia widoczności dla kierującego pojazdem wyjeżdżającego z ulicy (...) (przecież równie dobrze mogło to być np. małe dziecko na rowerku).

Oceniając osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy z dużym dystansem podchodzi do zeznań świadka J. M., uznając je za wiarygodne tylko odnośnie okoliczności niespornych. Jest oczywistym, iż kierujący samochodem O. jako uczestnik przedmiotowej kolizji ma oczywisty interes (zarówno faktyczny, jak i prawny) w przedstawianiu przebiegu zdarzenia w sposób całkowicie wykluczający przyczynienie się jego osoby do zaistnienia sytuacji kolizyjnej i wskazywaniu tym samym na (domniemaną) wyłączną winę kierującego samochodem P.. Sędzia Referent nie traci także z pola widzenia, iż J. M. starał się usilnie podkreślić wagę i znaczenie własnych twierdzeń, a ponadto na sali rozpraw wyczuwalne było jego negatywne nastawienie do obwinionego. Jednakże przy ocenie wiarygodności zeznań kierującego samochodem O. najbardziej istotne znaczenie ma okoliczność, iż zeznania te są po prostu niespójne - świadek z jednej strony wprost sugeruje, iż już wcześniej (przed dojazdem do skrzyżowania) widział samochód P. wyjeżdżający na jezdnię ulicy (...) - natomiast z drugiej strony świadek stwierdza „sposzregłem samochód obwinionego dopiero w momencie, gdy minąłem samochód dostawczy”(?). Ponadto J. M. nie omieszkał zaprezentować się jako „mistrz kierownicy” dokładnie opisując (po pół roku od zdarzenia) wykonane przez siebie manewry obrończe. Odrębnej oceny wymagają natomiast zeznania funkcjonariusza Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. B. G. - w ocenie Tutejszego Sądu zeznania tegoż świadka nie mają praktycznie żadnego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie, ponieważ B. G. generalnie co do zasady zasłonił się niepamięcią co do wszystkich istotnych okoliczności przedmiotowej kolizji (vide: karty 41-42 akt).

Z dużym uznaniem Sąd Rejonowy podchodzi do pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 06 marca 2013 roku. Jest ona obszerna i wnikliwa, a biegły sądowy logicznie umotywowwał poczynione przez siebie ustalenia. Wykonana analiza sytuacji kolizyjnej jest dokładna i obiektywna – Sędzia Referent nie widzi przy tym konieczności powielania treści tejże opinii w niniejszym uzasadnieniu. Zważyć należy, iż J. W. jest doświadczonym oraz uznanym biegłym sądowym z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz mechanoskopijnych badań pojazdów i brak jest najmniejszych podstaw do zakwestionowania poczynionych przez niego ustaleń dotyczących przedmiotowego zdarzenia drogowego. Wątpliwości Tutejszego Sądu nie budzą także pozostałe dowody z dokumentów – wręcz przeciwnie, mają one dla niniejszej sprawy znaczenie decydujące.

W świetle zatem powyższych rozważań, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia za udowodnionych okoliczności wskazanych w zarzucie wniosku o ukaranie. Zaznaczyć przy tym należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (analogiczne jak w postępowaniu karnym) obowiązuje nakaz rozstrzygania wątpliwości, których nie da się usunąć, na korzyść osoby obwinionej. Na Sądzie ciąży obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą. Zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy osoby obwinionej. Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że obwiniony jest w procesie niewinny, a twierdzenie przeciwne musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo*, określona w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego, nakazuje rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na jego korzyść. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11). Gdy zaś pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności, a żadnemu z wariantów Sąd nie jest w stanie dać wiary bez ryzyka pomyłki, wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, wybierając wersję, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (L. Paprzycki J. Grajewski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Kraków 2003, s. 40; także Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 04 grudnia 1990 roku, WR 369/90, OSP 1992/1 poz. 12). Zatem w sytuacji, gdy dowody z

dokumentów jednoznacznie i bez najmniejszych wątpliwości potwierdzają linię obrony obwinionego, Tutejszy Sąd uznaje tym samym, że kierujący samochodem P. w krytycznym czasie nie wyczerpał ustawowych znamion wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń – jeżeli M. J. (2) w rzeczywistości nie wykonywał manewru włączania się do ruchu i znajdował się na skrzyżowaniu równorzędnym, to po prostu nie można oskarżyć jego osoby o niezachowanie w krytycznym czasie szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania takowego rzekomego manewru. Jest oczywistym, iż na skrzyżowywaniu równorzędnym w tej konkretnej sytuacji drogowej to kierujący samochodem O. zobligowany był ustąpić pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem P., a nie na odwrót.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku, a orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.